

Dziurawej P, T

Zakamuflowane myśli
Zamknięte w niemych łzach
Nie wiesz nawet jakie to dziś ważne
Że nie było nas i nie ma nas
Zabandażowane kłamstwa
Swastyki na wysuszonych pniach
Mi już to wychodzi bokiem
Czy to prawda mas zakpiła z nas?
Nie powiem tobie już nigdy więcej
Wschodzący ,błady, krzywy ,świt jest w nas
Niepoprawnie słuszne słowa płyną prędzej prędzej...
Wschodzący, krwawy ,suchy kwiat wyprzedził czas
Jesteś dla mnie tęczą w grudniowy dzień
Spadającą gwiazdą w deszczową noc
Jesteś łzą skradającą się po suchych oczach
Rozgniecione w słowach prawdy
Rozbite w głuchy piach
Kto bezwzględnie będzie czekał
Kto ostatni z nas zaciśnie pas
Rozsypane w pył nadzieje
W kaleczących gronach grad
Niedomówienia rozwieje
Kto dziś się wzniósł? Kto wczoraj spadł?
Nie powiem tobie już nigdy więcej
Już nawet nie wiem czy bym chciał
Marmurowym kłamstwem ociekają ręce
Niezniszczalna waga słów rozpieprza sny na miał...